

KS. PIOTR TOMASIK

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Warszawa

Nauczanie religii w szkole jako podstawa formacji chrześcijańskiej

WSTĘP. 1. KONCEPCJA NAUCZANIA RELIGII W POLSKIEJ SZKOLE.

2. CHARAKTERYSTYKA FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

3. ŚRODOWISKA FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

„Jak nie dziękować za to, że dzieci i młodzież mogą ze spokojem poznawać Chrystusa w szkole, w której obecność kapłana, siostry zakonnej czy katechety [lub katechetki] jest postrzegana jako cenna pomoc w pracy nad wychowywaniem młodego pokolenia!”¹ Tymi słowami papież Jan Paweł II podsumował w czasie swojej pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1999 powrót lekcji religii do polskiej szkoły. Powrót ten był ważnym i – jak widać – pozytywnie ocenianym wydarzeniem zarówno dla Kościoła, jak i dla całego społeczeństwa, bowiem na nowo ustanawiał zaburzone w okresie rządów totalitaryzmu komunistycznego relacje między Kościołem i polską szkołą służącą Narodowi. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, jak realnie sytuuje się szkolne nauczanie religii w misji wychowawczej Kościoła. Chcę także dokonać oceny tej rzeczywistości: wskazać na jej pozytywne strony oraz na niedostatki.

¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1124.

Kolejno zarysuję w skrócie koncepcję nauczania religii w polskiej szkole, omówię zadania formacji chrześcijańskiej, ich realizację na lekcjach religii, a także w innych środowiskach katechetycznych: rodzinie i parafii. Na zakończenie postaram się sformułować postulaty, w jakim kierunku winny pójść ewentualne zmiany.

1. KONCEPCJA NAUCZANIA RELIGII W POLSKIEJ SZKOLE

Nauczanie religii oznacza zinstytucjonalizowaną formę kształcenia i wychowania religijnego, zintegrowanego z celami edukacyjnymi szkoły. Formy nauczania religii zależne są od systemu edukacji szkolnej, prawnych uwarunkowań między państwem i Kościołem oraz koncepcji tego nauczania, wypracowanej w ramach Kościoła w danym kraju. Zasadniczo wyróżnia się nauczanie religii jako przedmiotu obowiązkowego, nadobowiązkowego oraz znajdującego się poza programem szkolnym. Wszystkie te trzy typy nauczania religii obecne są w europejskich systemach edukacyjnych². W Polsce lekcja religii jest przedmiotem nadobowiązkowym i wyznaniowym. Przybliżenie koncepcji tej lekcji w Polsce ułatwi opis relacji między nauczaniem religii i katechezą oraz uwarunkowań prawnych.

Podstawowy problem, jaki wiąże się z koncepcją lekcji religii w polskiej szkole, to jej relacja z katechezą. Dość burzliwa dyskusja z lat dziewięćdziesiątych zaowocowała stworzeniem pewnego spójnego i kompromisowego rozwiązania, zapisanego w polskim *Dyrektorium katechetycznym* oraz w *Podstawie programowej katechez*³. Roz-

² Por. F. Pajer, *Nauczanie religii w europejskich systemach oświatowych*, Przegląd Powszechny (1992)6, s. 393nn; zob. także P. Tomasik, *Regulacje prawne nauczania religii*, w: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 74nn.

³ Por. zwłaszcza R. Chałupniak, „Katecheza” czy „nauczanie religii”? *W obronie szkolnej katechezy*, *Katecheta* (2000)5, s. 7nn; R. Chałupniak, *Za katechezą szkolną*, *Katecheta* (2000)9, s. 68nn; J. Kraszewski, *Katecheza w rodzinie, szkole i parafii*, *Horyzonty Wiary* (2000)3, s. 19nn; P. Tomasik, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 142nn; P. Tomasik, *Lekcja religii katolickiej: wybór między dwiema skrajnościami*, *Katecheta* (1999) 7-8, s. 92nn; P. Tomasik, *Katechetyczny charakter lekcji religii*, *Katecheta* (2000) 7-8, s. 100nn; P. Tomasik, *Czy nauka religii docenia podmiotowość polskiej szkoły?*, *Katecheta* (2000) 11, s. 65n. Dyskusję tę podsumowują wypowiedzi R. Murawskiego, R. Niparki oraz A. Potockiego: R. Murawski, *Katecheza w perspektywie trzeciego tysiąclecia. Rozmowa E. Sakowicza*, *Homo Dei* (2000) 1, s. 155nn; R. Niparko, *Potrzeba nowego modelu katechezy*, *Katecheta* (2000) 9, s. 5nn; A. Potocki, *Katecheza*

wiązanie to polega na rezygnacji z uznania lekcji religii za katechezę, a jednocześnie na rezygnacji z traktowania tej lekcji jako zajęć z religioznawstwa. Istotną cechą tego modelu jest jego wyznaniowość. Skoro bowiem nauczanie religii ma realizować pełne zadania edukacyjne, to nie może skupić się na nauczaniu, ale też winno podejmować funkcję wychowania, a ta – na gruncie religijnym – domaga się prowadzenia do konkretnej wspólnoty wiary. Wyznaniowość pozwala również na realizację, chociażby w formie szczątkowej lub załączkowej, funkcji inicjacyjnej. Tak rozumiana lekcja religii podejmuje też funkcję ewangelizacyjną, zwłaszcza w zakresie nowej ewangelizacji. Okazuje się zatem, że wyznaniowa lekcja religii ma odniesienia do wszystkich wymienionych w obu dyrektorjach katechetycznych funkcji katechezy, chociaż nie realizuje ich w pełni. Dlatego też można tę lekcję uznać za ważny składnik katechetycznej posługi Kościoła, choć jednocześnie trzeba zaznaczyć, że lekcja religii nie jest pełną katechezą.

Koncepcja ta konkretyzuje opis relacji lekcja religii – katecheza, zawarty w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, a określane mianem „zróżnicowania i komplementarności”⁴. W polskim *Dyrektorium katechetycznym* przyjęta została zasada, że zarówno Kościół, jak i szkoła, są odpowiedzialne za nauczanie religii i nazwane zostały podmiotami nauczania religii. Jednocześnie dokument zarysował konkretne zakresy odpowiedzialności obu tych podmiotów poprzez opis relacji między instytucją szkoły a nauczaniem religii. Relacja autonomii nauczania religii wobec szkoły wyznacza jednocześnie zakres odpowiedzialności Kościoła, który dotyczy nadzoru merytorycznego nad nauczaniem religii, czyli zatwierdzania programów i podręczników, kierowania nauczycieli religii do pracy w konkretnych placówkach (tzw. misja kanoniczna) oraz określania, które cele i zadania szkoły powinny się realizować na lekcjach religii. Z kolei relacja podporządkowania nauczania religii wobec szkoły wyznacza zakres odpowiedzialności szkoły, dotyczący włączenie nauczyciela w realizację planu wycho-

między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą, Katecheta (2001)2, s. 13nn. Wagę tej dyskusji docenili i wnioski z niej płynące wyciągnęli, już po opublikowaniu polskiego *Dyrektorium katechetycznego*, R. Murawski i K. Nycz: R. Murawski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekalski, Płock 2001, s. 72nn; K. Nycz, *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?*, Pastores (2002)3, s. 16nn; Tenże, *Filozofia odnowy programowej katechezy Kościoła w Polsce realizowana w latach 1999-2002*, w: *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasik, Warszawa 2003, s. 10nn.

⁴ DOK, n. 73.

wawczego i dydaktycznego szkoły, podległość przedmiotu takim samym rygorom, jakie stosuje się wobec innych przedmiotów w zakresie dyscypliny i nadzoru pedagogicznego⁵. Oczywiście takie rozgraniczenie kompetencji nie zapewnia jeszcze bezkonfliktowej współpracy Kościoła i szkoły w odniesieniu do nauczania religii, jednakże daje podstawy do rozwiązywania ewentualnych problemów.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na uzasadnienie nauczania religii w polskiej szkole, a mianowicie na fakt, iż niesie ono podstawowe wartości etyczne i moralne w procesie wychowania oraz że nauczanie to czyni zadość prawu rodziców do wychowania dzieci wedle własnego światopoglądu i przekonań religijnych. Edukacja religijna pomaga wychowaniu szkolnemu, aby stało się procesem integralnym, podporządkowanym rodzinie oraz jej prawu do przekazu światopoglądowego i religijnego. A ponieważ „szkoła publiczna służy rodzinie i społeczeństwu, wypełniając zadania wynikające z zasady pomocniczości”⁶, to lekcja religii w tę służbę się wpisuje i poniekąd ją potwierdza.

Koncepcję nauczania religii wyrażają także uwarunkowania prawne. Wedle prawa, jest ono fakultatywnym przedmiotem szkolnym i ma charakter konfesyjny. Regulują to następujące akty prawne: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 roku, *Ustawa o systemie oświaty* z 7 września 1991 roku, *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej* z 14 kwietnia 1992 roku wraz z późniejszymi zmianami. Nauczania religii katolickiej dotyczą dodatkowo *Konkordat między Rzeczypospolitą Polską a Stolicą Apostolską* z 28 lipca 1993 roku oraz *Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski* w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii z 6 września 2000 roku.

Celem nauczania religii w szkole jest przekaz wiedzy religijnej, wychowanie religijne, ewangelizacja a także pomoc świadczona polskiej szkole i rodzinie poprzez przywrócenie wychowaniu wymiaru aksjologicznego. Specyfika nauczania religii w szkole polega na podejmowaniu zadań ewangelizacyjnych. Dołącza ono również do tych przedmiotów, zwłaszcza humanistycznych, które wiążą się z budowaniem postaw moralnych⁷.

Religia jest nauczana w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Zmniejszenie liczby godzin może nastąpić jedynie za zgodą biskupa diecezjalnego. Nauczanie religii jest fakultatywne. Jednakże Konfe-

⁵ PDK, n. 82.

⁶ Tamże, n. 83.

⁷ Tamże.

rencia Episkopatu Polski zobowiązała w sumieniu katolików, by uczęszczali na te lekcje lub by zapisali swe dzieci na lekcje religii⁸. Zapisu na lekcje religii dokonują rodzice (prawni opiekunowie) do osiemnastego roku życia lub sami uczniowie po osiemnastym roku życia. Wybór dokonany w szkole nie musi być ponawiany. Może wszakże on zostać zmieniony w każdym czasie. Przedmiotem alternatywnym do nauczania religii jest etyka. Rozwiązanie to zostało przyjęte na wniosek władz państwowych, jednakże nie jest ono najszcześniejsze, powoduje bowiem stworzenie w szkole sytuacji niewychowawczej, w której ważny przedmiot odnoszący się do wartości może zostać wykreślony z listy zagadnień podejmowanych w toku edukacji.

Z religii uczeń otrzymuje oceny według obowiązującej w Polsce sześciostopniowej skali, ocena ta jest – dopiero od roku 2007 – wliczana do średniej ocen. Podstawą wystawiania oceny szkolnej w nauczaniu religii jest wiedza ucznia, jego umiejętności a także aktywność, pilność i sumienność. Nie ocenia się natomiast za udział w praktykach religijnych⁹. Ocena negatywna z religii nie skutkuje też niepromowaniem ucznia do następnej klasy. Co prawda religia na razie nie może być wybierana jako przedmiot maturalny, jednak trwają zaawansowane prace studyjne, by pojawiła się ona jako przedmiot maturalny do wyboru.

Prawo nakazuje nauczycielowi religii uczestniczenie w ogólnych zebraniach z rodzicami w szkole oraz pozwala na organizowanie, po uprzednim powiadomieniu dyrektora szkoły, zebrań dodatkowych, poświęconych wyłącznie nauczaniu religii. Z możliwości tej nauczyciele religii korzystają zwykle w okresie przygotowania do I Komunii św. Nauczyciele religii posiadają wykształcenie analogiczne do tego, jakie posiadają nauczyciele innych przedmiotów nauczania. Zwykle jest to tytuł zawodowy magistra teologii lub tytuł zawodowy licencjata (odpowiednik bakalaureatu). Niektórzy nauczyciele mają stopień naukowy doktora. Na tych samych zasadach co nauczyciele innych przedmiotów, nauczyciele religii zdobywają również stopnie awansu zawodowego: nauczyciela kontraktowego, mianowanego lub dyplomowanego. Za wykształcenie nauczycieli religii odpowiedzialny jest Kościół, ściślej wydziały teologiczne i kolegia teologiczne. Część wydziałów teologicznych działa w ramach uniwersytetów publicznych. Nauczyciela religii zatrudnia dyrektor szkoły na podstawie misji kanonicznej. Misję kanoniczną wydaje nauczycielowi religii do nauczania

⁸ Tamże, n. 87.

⁹ Tamże, n. 83.

w konkretnej szkole biskup diecezjalny na wniosek proboszcza parafii, na terenie której znajduje się ta szkoła. Nauczyciel religii jest członkiem rady pedagogicznej i posiada na terenie szkoły wszystkie prawa nauczyciela z wyjątkiem przyjmowania obowiązków wychowawcy klasy. Nauczycieli religii opłaca budżet państwa. Ich wynagrodzenia kształtują się na tym samym poziomie, co wynagrodzenia nauczycieli innych przedmiotów.

2. CHARAKTERYSTYKA FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Termin „formacja chrześcijańska” można uznać za specyficzny dla języka teologii czy pastoralnych dokumentów Kościoła, niestety, nie do końca jest on zrozumiały, a przez to akceptowany, na płaszczyźnie pozareligijnej. Powoduje to niepotrzebne wrażenie radykalnej odrębności wychowania religijnego od wychowania w ogólności. Jednocześnie jednak zrezygnowanie z terminu „formacja” byłoby nieuzasadnione, skoro jest on używany dość często w dokumentach Kościoła. Dla porządku w dalszych rozważaniach konieczne jest podanie konkretnej definicji. W *Encyklopedii Katolickiej KUL* formacja określana jest jako „wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem) psychicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wypływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku. (...) W procesie formacji odbiorca jest podmiotem aktywnym, gdyż sam najtrafniej ocenia potrzeby własnego rozwoju i jego indywidualny charakter. Formacja jest więc działaniem towarzyszącym i stymulującym samorozwój osoby, ułatwia autorealizację i dostarcza obiektywnych wzorów samooceny”¹⁰. Tego rodzaju definicja od razu pozwala wskazać, czym formacja nie jest. Otóż przede wszystkim widoczne jest tu odżegnanie się od takiego rozumienia formacji, w której byłaby ona urabianiem z zewnątrz wychowanka czy też stosowaniem jakichś form manipulacji. Formacja wiąże się ze wszechstronnym oddziaływaniem wychowawczym, szanującym i promującym wolność wychowanka¹¹. Jednocześnie pojęcie formacji wskazuje

¹⁰ Z. Chlewiński, *Formacja*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 5, red. L. Bieńkowski i in., Lublin 1989, kol. 389.

¹¹ Nie jest to jedyne rozumienie tego terminu. W katechetycznych dokumentach posoborowych Kościoła można znaleźć takie rozumienie terminu „formacja”, które odnosi się do kształcenia odpowiedzialnych za katechezę. Formacja katechetów oznacza nie tylko przygotowanie dydaktyczne i teologiczne, ale również

na pewien obiektywny model stanowiący punkt odniesienia, znajdujący się na zewnątrz wychowanka. Takie ujęcie stanowi gwarancję, że formacja nie będzie promocją skrajnego subiektywizmu w podejmowaniu działań wobec wychowanka.

Z kolei określenie „formacja chrześcijańska” specyfikuje formację, wskazuje, że dotyczy ona osób ochrzczonych¹². Specyfikacja ta nie ma charakteru redukcyjnego: to, że adresatami formacji są ochrzczeni, nie oznacza, że formacja chrześcijańska nie jest formacją w ogólności. Owszem, zachowuje ona wszystkie cechy formacji, ale jest w niej mocno wyakcentowane wspomaganie w rozwoju religijnym, mające na celu uczynienie przez wychowanka własnymi wartości religijnych, umieszczenie ich w centrum osobowości oraz uczynienie z nich zwornika hierarchii wartości (internalizacja i absolutyzacja)¹³. Pojęcie formacji chrześcijańskiej łączy się z formacją stałą, która winna uwzględniać wychowanie do wiary, a adresowana jest nie tylko do dzieci i młodzieży, ale przede wszystkim do dorosłych¹⁴. Wreszcie należy pamiętać, że formacja chrześcijańska adresowana jest do ludzi znajdujących się w różnych momentach pielgrzymki wiary: gorliwych religijnie, ale także letnich, wreszcie takich, którzy są ochrzczeni, lecz ich religijność wiąże się z zachowywaniem niektórych jedynie obrzędów. W ten sposób formacja chrześcijańska wpisuje się w ważne zadania nowej ewangelizacji.

W tym miejscu warto konkretniej wskazać na adresatów nowej ewangelizacji. Jest ona ofertą kierowaną ku niegdyś wierzącym, których wiara jednak osłabła albo wręcz zanikła, powierzchownie znającym chrześcijaństwo i, z racji swojej ignorancji, uprzedzonym lub

duchowe i pastoralne. Użycie w tym kontekście terminu „formacja” wskazuje na konieczność podejmowania oddziaływań, które by ukazywały całościową wizję pracy katechetycznej, obejmowały integralnie osobę katechety. W tym sensie formacja katechetów znaczy mniej więcej tyle, co formacja w ogóle, bowiem ważnym elementem staje się tutaj internalizacja systemu przekonań i systemu wartości. Ograniczenie terminu „formacja” do adresatów, jakimi są katecheci, jest bardzo mocno zauważalne w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Zob. również S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2006, s. 21n, przyp. 22; S. Kulpaczyński, *Formacja katechetów*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. 5, dz. cyt., kol. 390n; S. Łabendowicz, *Formacja nauczycieli religii*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Warszawa 2007, s. 208nn.

¹² S. Dziekoński, dz. cyt., s. 22.

¹³ Zob. R. Murawski, *Rozwój religijny*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 75nn.

¹⁴ Por. L. Borello, *Formacja stała*, w: *Słownik katechetyczny*, red. J. Gevaert, K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 269n.

wrogo nastawionym do nauki wiary i Kościoła oraz chrześcijanom, w których życiu dostrzega się rozdźwięk z wyznawaną wiarą. Zasadniczo można wyróżnić dwa typy środowisk, jakie potrzebują szczególnie nowej ewangelizacji. Pierwszy to te, w których szerzy się zubożenie religijne oraz ateizm praktyczny, choć wiara chrześcijańska zachowała się w nich w niektórych tradycjach i obrzędach. Drugi to te, w których tradycje chrześcijańskie pozostały żywe, lecz dziś temu dziedzictwu grozi roztrwonienie, zwłaszcza na skutek sekularyzmu i rozwoju sekt¹⁵. Pierwszy typ środowisk można znaleźć zwłaszcza w wielkich miastach, ale także na terenach charakteryzujących się swego rodzaju wykorzeniem religijnym. Drugi typ środowisk związany jest ze społecznościami religijności tradycyjnej, które bywają nieprzygotowane na spotkanie z sekularyzmem i silnym ładunkiem treści *new-age* propagowanych przez media. Podstawowym zadaniem nowej ewangelizacji staje się zatem „odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych”¹⁶. To właśnie istnienie żywych wspólnot kościelnych warunkuje powodzenie nowej ewangelizacji.

Formacja chrześcijańska wypełnia funkcje wychowania religijnego, czyli formowania postaw, nauczania, czyli formacji intelektualnej, wreszcie wtajemniczenia, czyli formacji wspólnotowej. Formacja chrześcijańska w kontekście nowej ewangelizacji nie może abstrahować od tej ostatniej funkcji, bez formowania bowiem wspólnoty chrześcijańskiej przedmiot nauczania staje się abstrakcją, a cel wychowania – zaledwie konwencją. To dopiero we wspólnocie kościelnej, w jej doświadczeniu, ukazuje się powaga wyznawanej wiary i budowana jest motywacja dla realizacji postaw chrześcijańskich.

3. ŚRODOWISKA FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Formacja chrześcijańska dzieci i młodzieży domaga się współpracy środowisk, w których się ona dokonuje lub winna się dokonywać. Środowiskami tymi są szkoła, rodzina i parafia. Kolejność, w jakiej wymieniam te środowiska, nie wynika z ich ważności dla formacji chrześcijańskiej, ale raczej z tytułu niniejszego artykułu: w tym świetle interesująca jest przede wszystkim lekcja religii, na którą rodzice zapisują dzieci.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, Rzym 1989, n. 34. W dokumencie mowa jest nie o środowiskach, lecz o narodach, ale – jak się wydaje – sytuacja w Polsce pokazuje, że opis ten bardzo dobrze nadaje się do pokazania problemów religijnych rozmaitych środowisk.

¹⁶ Tamże.

W jaki sposób w szkole może dokonywać się formacja chrześcijańska? Chodzi tu o wyraźne stwierdzenie: w szkole, a nie tylko na terenie szkoły, skoro polskie *Dyrektorium katechetyczne* stwierdza, że jest ona jednym z dwóch podmiotów nauczania religii, jak to zostało powiedziane. Nie ma wątpliwości, że możliwe jest wypełnienie funkcji intelektualnej, w nieco mniejszym stopniu wychowawczej, w szczerym – wtajemniczającej. Z całą pewnością nauczanie religii w szkole winno mieć nastawienie ewangelizacyjne, w tym znaczeniu stanowi ważne i – chyba tak to trzeba ująć – niezastąpione działanie Kościoła.

Dopiero dostrzeżenie wartości nauczania religii dla wspólnoty Kościoła, jak również dla integralnego wychowania szkolnego, pozwala postawić poważnie pytanie, co zrobić z niedostatkiem, wyrażającym się w tym, że lekcja religii nie wypełnia wszystkich funkcji formacji chrześcijańskiej i katechezy. Poważne postawienie tego problemu oznacza, że nie bierze się pod uwagę rozwiązania, polegającego na wycofaniu się z odpowiedzialności za formację chrześcijańską w szkole i okopanie się w bezpiecznym środowisku, jakim jest parafia. Skoro szkoła nie zapewnia pełnej formacji, to – w sposób naturalny – trzeba ją uzupełnić w ramach rodziny i parafii. Czy jednak uzupełnić? Niestety, myślenie niektórych rodziców, a nie tylko ich, lecz także niektórych duchownych, idzie wedle tego wzoru. Tymczasem uznanie rodziny za Kościół domowy oznacza w istocie uznanie rodziców za pierwszych wychowawców w wierze¹⁷. Zadaniem rodziców jest nie tylko danie podstaw pod formację chrześcijańską, ale też stała pomoc w pełnym miłości wprowadzaniu w chrześcijaństwo. Dokonuje się to w dużej mierze przez świadectwo życia rodziców i atmosferę życia wiarą w rodzinie chrześcijańskiej.

Z kolei parafia jest miejscem katechezy urzędowej, jednocześnie jest miejscem animacji wszelkich wspólnot wiary. Ponieważ formacja chrześcijańska domaga się istnienia wspólnoty, aby mogła pełnić swą funkcję wtajemniczającą, stąd rola parafii jest nie do zastąpienia. Parafia przede wszystkim zapewnia formacji chrześcijańskiej łączność z sakramentami i z żywym nauczaniem Kościoła. Właściwe ustanowienie relacji pomiędzy formacją chrześcijańską w szkole i w parafii polega na tym, że formacja ta jest komplementarna, że działania szkolne i parafialne nie powielają się, ale wzajemnie uzupełniają odnośnie funkcji, treści, metod i form pracy. Tak jak wiara nie może być wyznawana tylko w kontekście Kościoła, a jej świadectwo domaga się

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Rzym 1981, n. 36.

wyjścia ku światu, tak formacja chrześcijańska potrzebuje parafii jako swego naturalnego środowiska rozwoju, a jednocześnie potrzebuje świata, który ma być zmieniany przez Ewangelię realizowaną w życiu chrześcijan. W formacji chrześcijańskiej dzieci i młodzieży funkcję świata przejmuje szkoła, jest ona bowiem środowiskiem, wokół którego toczy się życie uczniów. Środowisko szkolne staje się zatem laboratorium uczenia się właściwych relacji społecznych i ról życiowych, również laboratorium wykorzystywania tego, co w życiu dziecka lub dorastającego dokonała formacja chrześcijańska.

Domu jednak nie jest w stanie zastąpić ani parafia, ani tym bardziej szkoła. Parafia wspomaga dom rodzinny przez tworzenie wspólnot wiary, do których rodzina winna mieć odniesienie, oraz przez pomoc samym rodzicom w ich własnej formacji chrześcijańskiej. Szkoła pomaga w formacji intelektualnej i społecznej, przy czym ta ostatnia w odniesieniu do religii domaga się, rzecz jasna, uzupełnienia w parafii. Prawdziwy problem pojawia się, gdy któreś z tych środowisk formacyjnych przekracza swoje kompetencje lub zaprzecza celom formacji: gdy, na przykład, chrześcijański rys formacji na terenie szkoły kwestionowany jest przez szkołę lub przez rodziców. W tym wypadku Kościół ma prawo do zachowania swojej koncepcji formacji, zwłaszcza że korzystanie z niej na terenie szkoły i na terenie parafii jest kwestią wyboru, a nie przymusu. Niesłuszne są zatem stanowiska, w których żąda się od Kościoła dostosowania treści lub koncepcji formacji do woluntarystycznych niekiedy oczekiwań rodziców. Wystarczy, że oferta formacji chrześcijańskiej na terenie szkoły jest jasno określona, a przez to nie ma mowy o jakichś formach manipulowania¹⁸.

ZAKOŃCZENIE

Problem, jaki został zapisany w tytule artykułu, dotyczy nauczania religii jako podstawy formacji chrześcijańskiej. Na zakończenie należałoby spytać, czy jest to opis stanu faktycznego, czy też stan pożądanym. Otóż jest to stan faktyczny: rzeczywiście w odniesieniu do dzieci i młodzieży nauczanie religii jest w Kościele polskim podstawą formacji. Czy jest to dobre? Daleki jestem od formułowania radykalnych wniosków w tej kwestii, bowiem prowadzą one zwykle do osłabienia działań pozytywnych, a nauczanie religii w szkole jest wielką warto-

¹⁸ Szerzej na ten temat piszę w książce pt. *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej z polską edukacją szkolną*, Warszawa 2004, s. 45nn.

ścią oraz szansą tak dla Kościoła, jak i dla szkoły, a przede wszystkim dla wychowanków. Ale nie można przemilczać faktu, że wielkim problemem formacji chrześcijańskiej w Polsce jest niedostateczna formacja w parafii i w rodzinie¹⁹. Niestety, w parafiach nie odnotowuje się widocznej oferty przekraczającej kilka działających grup i ruchów. Zgodnie z projektem zawartym w polskim *Dyrektorium katechetycznym*, parafie winny organizować powszechne i jednolite zajęcia katechetyczne dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych mające charakter wtajemniczący i sakramentalny, uzupełniające, ale przede wszystkim zakorzeniające we wspólnocie Kościoła formację w szkole²⁰.

Z kolei rodzina podlega laicyzacji, przestaje przez to być nie tylko miejscem formacji podstawowej, ale i żywną glebą, z której ma wyraść formacja prowadzona we wszystkich innych środowiskach. Stąd nieodzowna jest pomoc parafii w prowadzeniu formacji chrześcijańskiej dorosłych.

Z tych uwag wyłaniają się zatem dwa podstawowe postulaty: oba dotyczą formacji chrześcijańskiej w parafii. Pierwszy wiąże się z upowszechnieniem i ujednoczeniem formacji sakramentalnej dla dzieci i młodzieży szkolnej, wprowadzeniem w czyn wspomnianego, zapisanego w polskim *Dyrektorium katechetycznym*, projektu, który istnieje już od siedmiu lat. Drugi postulat to wdrożenie zaplanowanej formacji dorosłych świeckich.

TEACHING RELIGION AT SCHOOL AS THE FOUNDATION FOR CHRISTIAN FORMATION

Summary

A point of departure for deliberations on religious teaching as a basis for Christian formation is providing definitions for words like “formation”, “Christian formation”, or “teaching religion”, where the last one is presented in relation to catechesis. Then, the authors discuss the main goals of Christian formation, as well as ranges within which

¹⁹ K. Nycz, *Szkoła miejscem katechezy?*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2003, s. 18n.

²⁰ Por. PDK, n. 107.

this formation is offered on religion classes at school. Since those ranges do not cover all the possible ways of providing Christian formation, there arises a need to identify the communities where such formation should take place, especially a family and the Church (not only a parish but also communities and Catholic movements). It turns out that Catholic formation in these communities is an indispensable condition for successful formation through teaching religion. Hence the conclusion that religion classes at school are mainly an organisational foundation and cannot assume the tasks of a family or Church.